

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 9 października 1953 roku

Rok II, Nr 242 (345)

Przyjaźń i sojusz z ZSRR — ostoją naszej niepodległości źródłem naszych sukcesów gospodarczych

Uchwała Plenum Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA. Obradujące dnia 7 bm. Plenum Zarządu Głównego TPPR podjęło następującą uchwałę:

„Plenum Zarządu Głównego stwierdza, że wzrost aktywności i zasługu pracy Towarzystwa przyczynia się do ugruntowania świadomości narodu polskiego, że przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim jest ostoją naszej niepodległości, gwarancją bezpieczeństwa naszych granic, źródłem naszych sukcesów gospodarczych.

Na podkreślenie zasługuje dalszy wzrost szeregowi Towarzystwa z 4,5 miliona w okresie IV Zjazdu TPPR do 6 milionów na dzień 1 października r.b.

Warunkiem dalszego pomyslnego rozwoju Towarzystwa jest nieustanna troska Zarządu Głównego i władz Towarzystwa na wszystkich szczeblach o pełną realizację wytycznych IV Krajowego Zjazdu TPPR w zakresie umocnienia trwałej, planowej działalności propagandowej i kulturalno-oświatowej, wspólnie prowadzonej ze wszystkimi organizacjami społecznymi.

Podstawową wytyczną dalszej pracy Towarzystwa winno być gruntowne i systematyczne zapoznanie szerokiej masy z pokojową polityką rządu radzieckiego, z bohaterką walką narodów radzieckich o pełne ujarznienie sił przyrody, o postęp i szczęście ludzkości.

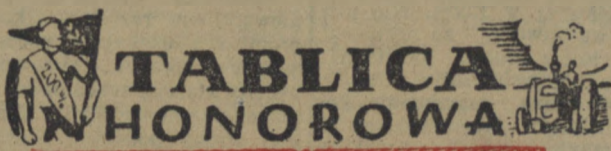
Plenum Zarządu Głównego wzywa wszystkich członków TPPR do realizacji tych zadań, do dalszej pracy nad umocnieniem jedności narodu polskiego w walce o realizację programu Frontu Narodowego, do zlikwidowania wszelkich prób wroglej, oszczerczej propagandy prowadzonej przez różnego rodzaju agentów imperialistycznych, zmierzających do podważenia przyjaźni i sojuszu łączącego nas ze Związkiem Radzieckim.

Plenum Zarządu Głównego wzywa wszystkie ogniska organizacyjne TPPR do dalszej pracy nad umocnieniem szeregowi Towarzystwa, szczególnie na wsi, do ożywienia działalności propagandowej kół TPPR i rozszerzenia zasie-

gu ich oddziaływania, do zacieśnienia współpracy z innymi organizacjami społecznymi, do sprawnej organizacji tegorocznego Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Plenum Zarządu Głównego wyraża głębokie przekonanie, że wszyscy aktywiści i człon-

kowie TPPR nie będą szczędzić sił dla wykonania tych zadań i ze zdwojoną energią przystąpią do pracy, aby jeszcze bardziej zacieśnić więź przyjaźni i braterstwa łączącej nas z wielkim Związkiem Radzieckim — niezwykłą twierdzą pokoju, wolności i niepodległości narodów”.



W czwartej z kolei tablicy honorowej traktorzystów przodujących we współzawodnictwie na apel Alojzego Karankowskiego, zamieszczamy z braku kompletnych meldunków jedynie traktorzystów okręgów PGR Koszalin i Słupsk.

Imię i nazwisko gospod. PGR

Imię i nazwisko	gospod. PGR	liczba orki śred. od 15a —31b w ha	datum wykonal. nar my w ub.
CIĄGNIKI MARKI „URSUS”			
1. Władysław Skalski	Kościerzewo	296,7	4,74
2. Alojzy Karankowski	Oparzno	282,5	6,7
3. Edward Ciesielski	Ryszczewo	279,4	6,57
4. Zygfryd Schutke	Karżneczka	273	—
5. Andrzej Kocaba	Kikowo	271	9,8
6. Zygfryd Groggel	Rogawica	271	—
7. Fritz Tiran	Karżneczka	270	—
8. Józef Janik	Rarwino	256	7,—
9. Antoni Widz	Jezielzyce	242	—
10. Wojciech Kozioł	Bukówko	241	—
11. Zygfryd Bogacz	Rogawica	225	—
12. Mieczysław Twardys	Klemcewo	238,1	6,8
13. Franciszek Ratajczak	Lipce	210	5,4
14. Józef Rolka	Nacław	209,7	6,35
15. Hans Stlve	Karwice	207	—

Imię i nazwisko	gospod. PGR	liczba orki śred. od 15a —31b w ha	datum wykonal. nar my w ub.
CIĄGNIKI MARKI „ZETOR”			
1. Józef Buc	Gorawino	178,7	4,25
2. Stefan Wróbel	Laski	163	3,4
3. Marjan Matwiej	Goleniewo	162	4,1
4. Stanisław Litwin	Cetuń	154,6	—
5. Jan Gierula	Gorawino	145,4	3,46
6. Jan Radom	Gorawino	133,5	3,17
7. Stanisław Bitka	Ląbrsko	132	3,8
8. Kazimierz Pacyński	Goryszewo	128	3,7
9. Józef Bosy	Komasowo	125	3,2
10. Hans Kriger	Karwice	121	3,5
11. Alojzy Piłarski	Karlino	120	3,8

Ze względu na brak meldunków z niektórych zespołów nie umieszczamy na liście kilku traktorzystów, którzy figurowali na niej w poprzednim tygodniu. Niektóre zespoły PGR, a szczególnie POM-y, w

dalszym ciągu zbyt mało interesują się rozwojem współzawodnictwa wśród traktorzystów oraz nie prowadzą systematycznej kontroli realizacji podjętych zobowiązań i nie podsumowują okresowo wyników współzawodnictwa. Organizacje partyjne, rady zakładowe i administracja winny pamiętać że podsumowanie wyników, popularyzacja przodowników-traktorzystów, wspólna wymiana doświadczeń mobilizuje współzawodniczących do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy, przyspiesza wykonanie planów.

Uroczyste rozpoczęcie Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koszalinie

Dnia 7 bm. w Koszalinie rozpoczęto uroczyste obchody Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do zabranego na rynku społeczeństwa Koszalina przemówił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR tow. Trojanowski. Następnie delegacje zakładów pracy udały się na cmentarz, by złożyć wieńce na grobach poległych w walkach o Koszalin radzieckich i polskich żołnierzy — bohaterów.

Podobne uroczystości odbyły się w Słupsku, Drawsku, Wałczu i innych miastach naszego województwa. W Złotowie w obchodzie wzięło udział około 2 tys. osób.

Wilhelm Pieck ponownie wybrany Prezydentem Republiki Wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

BERLIN. W środę 7 bm. odbyło się w Berlinie wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jednym punktem porządku obrad przewidywał wybór Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który, zgodnie z konstytucją, wybierany jest przez obie izby na okres czterech lat.

Przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann powitał ambasadorów i przedstawicieli dyplomatycznych, którzy przybyli na uroczystą sesję i wiele wybitnych osobisto-

ści z Krajów zaprzyjaźnionych oraz gości z Niemiec zachodnich.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Otto Nuschke-mu. Otto Nuschke zaproponował, aby Prezydentem Republiki wybrać ponownie Wilhelma Piecka. Propozycja ta przyjęta została przez deputowanych hucznymi długo nie milknącymi oklaskami. Ponieważ nie zgłoszono innych kandydatów, przewodniczący zarządził głosowanie. Wszyscy deputowani podnieśli się z miejsc, głosując za ponownym wyborem Wilhelma Piecka.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck, witany owacyjnie, wszedł na salę obrad. Zgodnie z art. 102 konstytucji oraz gości z Niemiec zachodnich i deputowanych obu izb.

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN. Wilhelm Pieck, po ponownym wybraniu go przez Izbę Ludową i Izbę Krajów na stanowisko Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wygłosił następujące przemówienie:

Dziękuję za zaufanie, jakie okazaliście, wybierając mnie ponownie Prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawsze będę się starał być godnym tego zaufania. Spotkał mnie wielki zaszczyt i uważać będę za swój święty obowiązek pracować dla dobra naszej Republiki i służyć interesom narodu.

Dobro naszej Republiki wy-

maga tego, aby w pełni i szybko zrealizować polityczne, gospodarcze i kulturalne zadania, które znajdują swój wyraz w nowym kursie. W latach ubiegłych, w Republice naszej — dzięki wspólnej pracy robotników i chłopów, techników i inżynierów, uczonych i artystów — dokonano poważnego kroku naprzód. Wszystko, co

(Dokończenie na 2 str.)

Depesze gratulacyjne Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta oraz Przewodniczącego Rady Państwa PRL Aleksandra Zawadzkiego do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

Do
TOWARZYSZA WILHELMA PIECKA
PRZEWODNICZĄCEGO NIEMIECKIEJ
SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI

Wielce Czcigodny i Drogi Towarzyszu Pieck.

Z okazji ponownego wybrania Was na stanowisko Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sprawa uchronienia Niemiec przed recydywą faszyzmu, awanturnictwa i jego katastrofalnych skutków, sprawa zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, której z takim poświęceniem i nieugiętą wolą

oddajecie swe siły, — stała się dzisiaj sprawą całej postępczej ludzkości. Popiera ją też całym sercem naród polski, złączony uczuciami braterstwa i solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ostoją całego narodu niemieckiego w jego słusznej walce o jedność.

Polskie masy ludowe odznaczają się szczególnym zadowoleniem faki, że na czele tej walki stoi tak wybitny działacz międzynarodowej klasy robotniczej, zasłużony szermierz pokoju i postępu.

Przyjmijcie również, Czcigodny i Drogi Towarzyszu, moje osobiste serdeczne życzenia długich lat zdrowia i pełnej siły w Waszej tak odpowiedzialnej i doniosłej pracy.

(-) BOLESŁAW BIERUT

Do
TOWARZYSZA WILHELMA PIECKA
PREZIDENTA
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN

W związku z ponownym wybraniem Was na stanowisko Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, proszę przyjmując, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje i pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Wybór ten jest dowodem szczerej miłości i głębokiego zaufania, jakie ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywi do Waszej osoby. Jako nieugiętego przywódcę i uosobienia szlachetnej, patriotycznej walki postępowych sił narodu niemieckiego o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycz-

nych, pokojowych, suwerennych, o nowe Niemcy, związane przyjaznym współzyciem ze swymi sąsiadami i wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Naród polski widzi w Waszej osobie, drogi Towarzyszu Prezydencie, swego szczerego przyjaciela i nieugiętego bojownika o pogłębienie dobrosąsiedzkich współpracy oraz przyjaźni niemiecko-polskiej i z całego serca życzy Wam długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra i szczęścia narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

(-) ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Systematycznie realizować dziennie plany skupu zboża

W powiatach pozostających w tyle w realizacji obowiązkowych dostaw, kierownictwa polityczne i gospodarcze oraz aktywniejsi niedostatecznie troszczą się o pełną realizację dziennych planów skupu zboża. Tak np. powiaty te dzienny plan skupu w dniu 6 bm. wykonały zaledwie:

Koszalin	w 84,5 proc.
Szczecinek	w 53,3 proc.
Sławno	w 52,5 proc.
Wałcz	w 36,8 proc.
Słupsk	w 32,8 proc.

Zapewnienie pełnej realizacji dziennych planów skupu zboża — to ważne zadanie kierownictwa politycznego i gospodarczego oraz aktywniejsi tych powiatów. Pomyślnie bowiem wykonanie dziennych, miesięcznych i rocznych planów skupu zboża zależy przede wszystkim od dalszego rozwinięcia codziennej operatywnej, agitacyjnej pracy politycznej, od codziennej kontroli realizacji planów skupu, usprawnienia omlotów i dostaw, usuwania trudności i przeszkód. Jeśli każdy chłop pracujący będzie jasno rozumiał znaczenie obowiązkowych dostaw — aktywnie włączy się do patriotycznego współzawodnictwa w pełnym wykonaniu planu dostaw zboża i innych produktów rolnych.

Z każdym dniem wzrasta liczba chłopów, którzy dając wyraz umiłowaniu ojczyzny, wykonali przed terminem obowiązek dostawy zboża. Trzeba więc, żeby wszyscy ci przodujący chłopcy, tacy, jak np. Kazimierz Dąbrowski (na plan 3,592 odstawił 6,384 kg ziarna) z gromady Łabusz w pow. koszalińskim, Józef Tyfel, Andrzej Gawęda i Tomasz Konik z pow. sławieńskiego, stali się żarliwymi agitatorami pełnego wykonania planu zbożowego przez swe gromady.

KARY NA ZŁOSLIWIE UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD WYKONANIA OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA

W gminie Stara Dąbrowa w pow. słupskim jest wielu gospodarzy, którzy całkowicie już wykonali plany obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Można tu wymienić chociażby Stefana Góreckiego czy Teofila Łukomskiego z gromady Łebień, Kazimierza Maroska z gromady Zochowo.

W gromadzie Łebień są jednak i tacy gospodarze, jak Bolesław Adamek, którzy złośliwie uchylają się od sprzedaży zboża państwu. Dlatego też kolegium orzekające Prezydium PRN w Słupsku ukarało Bolesława Adamka grzywną 3 tys. złotych. Przewodzący chłopcy gromady Łebień określili tę decyzję jako słuszną i sprawiedliwą. Adamek bowiem omlócił przeszło 100 kwintali zboża i, jak w ubiegłym roku, planował spekulować nim na wolnym rynku. Zasłużona kara spotkała również Stefana Dębickiego z tej samej gromady, Seweryna Kokosińskiego z gromady Zochowo i 9 innych opornych chłopów z gminy Stara Dąbrowa, którzy również złośliwie uchylali się od wykonania swych obowiązków wobec państwa.

(W. K.)

Delegacja polska popiera rezolucję ZSRR

w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

Przemówienie ministra Katz - Suchego na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. W dniu 7 października na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ delegat polski minister J. Katz - Suchy wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Sprawa przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych stanowi problem bardzo istotny dla należytego funkcjonowania naszej organizacji oraz dla ułatwienia realizacji stojących przed nią celów i zadań w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Pozytywne załatwienie tej sprawy może poważnie przyczynić się do poprawy stosunków międzynarodowych i dopomóc w usunięciu istniejących źródeł napięcia, zakłócających sytuację międzynarodową. VIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ jest pierwszą, na której zajmujemy się zagadnieniem przyjęcia nowych członków. Zajmowaliśmy się tym zagadnieniem już na poprzednich sesjach. Mimo to jednak w przeciągu 8 lat istnienia i działalności ONZ tylko 9 państw zostało do niej przyjętych. Z 14 natomiast państw, których przyjęcie do ONZ jest od dawna sprawą dojrzałą do pozytywnego rozstrzygnięcia, 5 czeka z górami, a 8 państw przeszło 6 lat, aby uzyskać dostęp do organizacji.

Bezowocne okazały się różne wywody prawnicze, opierające się na pseudonaukowych subtelnościach z dziedziny jurysdykcji, których jedynym celem było zniekształcenie oczywistego sensu jasnych słów Karty NZ. Nie udało się zwolennikom tych metod wypaczyć sensu Karty NZ, z której ponad wszelką wątpliwość wynika, że nie można przyjąć nowych członków do ONZ inaczej niż na podstawie zaleceń Rady Bezpieczeństwa, zaleceń, uchwalonych z udziałem i za zgodą wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa, jak również zgodnej z tym zaleceniem decyzji Zgromadzenia Ogólnego, uchwalonej większością 2/3 głosów obecnych na posiedzeniu i biorących udział w głosowaniu członków Zgromadzenia. Przychylnie się opinił większość delegacji na rzecz realistycznego i skutecznego rozwiązania sprawy przyjmowania

nowych członków do ONZ było już widoczne na ostatnich sesjach Zgromadzenia Ogólnego. Pragnę tu przypomnieć, że na VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego, zarówno w Komisji Politycznej jak i na posiedzeniu plenarnym, większość delegacji wypowiedziała się za zgłoszonym przez ZSRR projektem rezolucji, zalecającym Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie sprawy jednoczesnego przyjęcia 14 państw. Jedynie przez narzucenie Zgromadzeniu Ogólnemu sprzecznego z zasadami Karty NZ interpretacji procedury, że jakoby rezolucja ta wymaga kwalifikowanej większości 2/3 głosów, udało się Stanom Zjednoczonym udaremnić uchwalenie tej rezolucji.

Ze strony zwolenników amerykańskiej koncepcji rozwiązywania problemu przyjmowania nowych członków do ONZ przy zastosowaniu dyskryminacji były i są czynione próby zniekształcenia i zdyktowania propozycji jednoczesnego przyjęcia 14 państw bez uprzywilejowania jednych państw i upośledzenia innych państw. Propozycja jednoczesnego przyjęcia będąca wrażliwym osłabieniem kompromisowego wyjścia spotyka się z najrozmaitszymi zarzutami, a mianowicie, że jest ona rzekomo niezgodna z Kartą NZ i zasadą uniwersalności naszej organizacji, że jest rzekomo niemoralna.

Zarzuty te, którymi szermowali podczas dyskusji na ubiegłych posiedzeniach były już omawiane w specjalnej komisji politycznej, gdzie spotykały się z należytą oceną krytyczną m. in. ze strony przedstawicieli Egiptu.

Uważam za konieczne podkreślić, że członkowie ONZ opowiadający przeciwko przyjęciu Rumunii, Węgier, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii nie mogą przeciwstawić żadnych rzeczowych argumentów wnioskowi o przyjęcie tych państw. Opozycja ta pozostaje w wyraźnej sprzeczności z Kartą NZ, gwarantującą tym państwom pra-

wo do członkostwa w naszej organizacji, jako państwom odpowiadającym wszystkim wymogom Karty NZ. Opor przeciwko przyjęciu do ONZ Rumunii, Węgier i Bułgarii pozostaje poza tym w sprzeczności z zobowiązaniem, jakie wobec tych krajów zaciągnęły państwa, które podpisały uchwały poczdamskie i traktaty pokojowe z Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Dokumenty te zobowiązują bowiem wyraźnie ich sygnatariuszy do poparcia starań tych państw o przyjęcie do ONZ. Z braku zapewnienia innych argumentów delegat Stanów Zjednoczonych użył dziś nowego „argumentu”. Stwierdził on, że do wodom tego, iż kraje demokracji ludowej starające się o przyjęcie do ONZ nie są państwami miłującymi pokój. Jest fakt, że nie wzięły one udziału w amerykańskiej akcji wojskowej w Korei. Nie ulega wątpliwości, że argument ten jest z gruntu niesłuszny. Nie chcę wchodzić w szczegółową ocenę zagadnienia koreańskiego. Ale dziś jest to już chyba jasne dla wszystkich delegacji, trzeźwo oceniających sytuację, że wojna przeciwko narodowi koreańskiemu nie leżała ani w interesie pokoju, ani w interesie ONZ. Była ona agresywną akcją Stanów Zjednoczonych, z którą współdziałały niektóre państwa należące do ONZ. A zatem przeciwieństwo stanowisko wspomnianych 5 państw demokracji ludowej wobec wojny koreańskiej, ich moralne poparcie dla wszystkich wysiłków, zmierzających do pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, jest tylko jeszcze jednym dowodem, że ich udział w ONZ byłby konstruktownym czynnikiem w rozwiązywaniu problemów, które stoją przed nami.

Delegacja polska stwierdza, że zagadnienia członkostwa nie da się rozwiązać przez żadne machinacje, nieuzasadnione oskarżenia, próby faworyzowania lub dyskryminacji. Rozwiązać sprawę może tylko powrót do współpracy wielkich mocarstw, do poszanowania zasad Karty oraz sprawiedliwych stosunków do państw suwerennych bez względu na ich ustrój polityczny i gospodarczy. Na terenie naszej organizacji może i powinna rozwijać się pokojowa współpraca między krajami o różnych ideologiach i różnych ustrójach, o różnych systemach rządzenia.

Propozycja ZSRR w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 14 państw nie opiera się na żadnych sympatiach w stosunku do tego czy innego państwa, a wśród 14 państw, które mają być jednocześnie przyjęte, znajdują się również i takie z którymi ZSRR nie utrzymuje nawet stosunków dyplomatycznych.

Propozycja ZSRR jest tyl-

ko wyrazem uczciwego i realistycznego podejścia do problemu przyjmowania nowych członków do ONZ z widocznym celem zadocuczynienia słusznym żądaniom tych państw, których sprawa przyjęcia dojrzała już do rozstrzygnięcia.

Uważam za konieczne podkreślić ten moment ze szczególną siłą obecnie, gdy przed narodem wylaniamy się perspektywy odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Organizacja nasza wniosła swój wkład w dzieło osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jeśli w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ wkroczy na drogę sprawiedliwego i realistycznego rozwiązania, umożliwiającego 14 państwom zajęcie należnego im w naszej organizacji miejsca.

Rezolucja radziecka jest niewątpliwie rezolucją kompromisową szukającą porozumienia w sprawie, która może być rozwiązana tylko przez porozumienie i kompromis. Z drugiej strony podejście Stanów Zjednoczonych nosi wszelkie cechy ślepego uporą, a odpowiedź Stanów Zjednoczonych w formie krzykliwego „nie” na właściwą propozycję rozwiązania sprawy członkostwa nie może być przyjęta przez naszą komisję.

Jeśli chodzi o rezolucję wysuniętą przez delegację Peru w sprawie utworzenia komisji dobrych usług, delegacja polska pragnie podkreślić, że zawsze była zwolennikiem rokowań i zawsze stała na stanowisku, że sprawy sporne mogą i powinny być rozwiązane w duchu współpracy i porozumienia. Komisja dobrych usług nie spełnił jednak swego zadania, jeśli z jednej strony nie określił się dokładnie jej czas działania, jak żąda tego poprawka argentyńska, a z drugiej strony jeśli nie otrzymała ona ścisłych instrukcji co do intencji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przyjęcia nowych członków.

Przyjęcie rezolucji radzieckiej może się stać podstawą działania, jeśli chodzi o niektóre podania nie objęte wnikliwym radzieckim, o czym wspominałem inni mówcy w dyskusji.

Delegacja polska — oświadczył w zakończeniu minister Katz-Suchy — pragnie pozytywnie rozstrzygnąć sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ i dlatego będzie głosić w za rezolucją, zgłoszoną przez ZSRR. Delegacja polska uważa również za swój obowiązek zaapelować do wszystkich członków ONZ, aby udzielił poparcia tej rezolucji, której przyjęcie może zbliżyć nas do pożądanego celu — jak najbardziej skutecznego rozwiązania sprawy przyjęcia nowych członków do naszej Organizacji.

Delegacja WOKS na uroczystości

Miesiąca Pogłębienia

Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybyła do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 7 bm. przybyła do Warszawy delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która weźmie udział w obchodach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W skład delegacji wchodzi: Wsiewołod Nikołajewicz Stolew — zastępca ministra Kultury ZSRR, kandydat nauk delegacji, Sergiej Romanowicz Sergijenko — dr chemii, kierownik laboratorium Instytutu Ropy Naftowej Akademii Nauk ZSRR, Gurgien Amajkowicz Bahadżanian — członek Prezydium Akademii Nauk Ormiańskiej SRR, deputowany do Rady Najwyższej Ormiańskiej SRR, Mikołaj Piatonowicz Bażan — prezes Związku Literatów Ukraiński, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Georgij Wsiewołodowicz Kiedysz — muzykolog, zastępca dyrektora Naukowego Instytutu Badawczego Teatru i Muzyki Akademii ZSRR, Grigorij Fiodorowicz Platonow — dyrektor sowchozu „Proletarij” w obwodzie Władymirskim, Aleksiej Wasiljewicz Pawłow — torysz, specjalista w zakresie szkodliwego skrawania metali w Moskiewskich Zakła-

dach Budowy Obrabiarek Im. S. Ordzonikidze, Władimir Aleksiejewicz Arbatski — pomocnik majstra z kombinatu włókienniczego „Triochgornaja Manufaktura” w Moskwie.

Przybyłych gości na lotnisku Okęcie witali: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski, wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Eugenija Krassowska, wiceminister Kultury i Sztuki — Stanisław Piotrowski, przewodniczący Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i Związku Literatów Polskich.

Obecny był także radca ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zalkin oraz przedstawiciel WOKS w Warszawie — I. J. Łukownikow.

Drogich gości witała również licznie przybyła młodzież warszawskich wyższych uczelni. Przedstawiciele młodzieży wręczyli delegatowi WOKS wiązankę kwiatów.

„Popieram postanowienia Rządu i deklarację Episkopatu“

Pewne czynniki zagraniczne usiłują w prasie i sudiach radiowych wmawiać, że w Polsce istnieje jakis zamach na swobodę religijne. Uważam, że niejednokrotnie oświadczenia władzy ludowej i wydane w tym celu dekrety są dostatecznym dowodem, że swoboda sumienia i wyznania jest w Polsce zapewniona.

Ja osobiście, ucze w szkołach religij i stwierdzam, że nie spotkałem się jeszcze nigdy z jakimkolwiek trudnością ze strony władz, podczas wykonywania swych obowiązków duszpasterskich, przeciwnie, gdy się kiedykolew zwróciłem o pomoc zawsze mi jej udzielono. Nie było również ani jednego wypadku, żeby któryś z wiążących skarżył się na trudności w swobodnym wykonywaniu praktyk religijnych.

Proces biskupa Kaczmarka potwierdził, że byli tacy duchowni, którzy zajmowali się sprawami niegodnymi kapłana i obywatela. Pracując na rzecz obcych wywoławców, dopuścili się zdrady narodowej.

W zwycięskiej wojnie, podczas której naród polski poniósł duże straty i ofiar, przetrwał przetrwał Ziemię Zachodnią na swobodę religijne. Powrót Ziemi Zachodniej do Polski jest spełnieniem postulatów dziejowych narodu polskiego, który wrócił i osiadł na tych ziemiach, dobrane je zagospodarował i umiłował. Dlatego też każdy krok, skierowany przeciwko naszym prawom do tych ziem jest wrogi, uderzający w żywotne interesy narodu polskiego. Cały naród włożył tu dużo pracy w zagospodarowanie, zorganizowanie życia społecznego i państwowego i dlatego jest cementowany z tymi ziemią na zawsze.

Popieram więc postanowienia Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie księdza arcybiskupa Wyszyńskiego, jak i deklarację Episkopatu, które pozwoliło na skrupulatne realizowanie porozumienia między Rządem a Episkopatem, zawartego w kwietniu 1950 roku.

ks. kanonik
ALBIN MYDLARZ
Koszalin

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dokończenie z 1 str.)

osiągnęliśmy w przemyśle, rolnictwie, w dziedzinie nauki i kultury, trzeba wykorzystywać dla stałej poprawy i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy w naszej Republice.

Korzystamy z wielkodusznej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Musimy doprowadzić i doprowadzimy do takiego rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że wszyscy miłujący pokój Niemcy widzieli w niej będą wzór zjednoczonego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Na zachodzie naszej ojczyzny stare imperialistyczne i militarystyczne siły, które naród nasz pełniły dwukrotnie w ocalała katastrofy — podnoszą znowu głowę. Kierując się swymi egoistycznymi interesami i żądają odwetu, zdradzają one interesy narodu niemieckiego i podporządkowują się agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego. Ta zgubna w skutkach polityka może poślubić za sobą tylko pogłębienie rozbiła Niemiec, gospodarcze i militarystyczne przygotowania do wojny i wreszcie nieszczyśliwą wojnę na ziemi niemieckiej.

Istnieje jednak inna droga — droga jedności narodowej i pokoju. Rząd Związku Radzieckiego w swej nocie z 23 września 1953 r. zapropono-

wał ponownie, aby na konferencji ministrów spraw zagranicznych zbadać wszechstronnie problem niemiecki. Łączy się z tym sprawa wwołania konferencji pokojowej dla rozpatrzenia zagadnienia traktatu pokojowego z Niemcami, jak również problem utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów na terenie całych Niemiec.

Znalazło to również wyraz we wczorajszej depeście gratulacyjnej rządu radzieckiego z okazji czwartej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oto realna droga do rozwiązania palących problemów naszego narodu.

Stwierdzamy uroczyste, że jesteśmy gotowi doprowadzić do ogólnoniemieckiego porozumienia we wszystkich kwestiach, których rozwiązaniem służy demokratyzmowi zjednoczeniu miłujących pokój Niemiec i zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Mogę zapewnić deputowanych obu Izb i cały naród niemiecki, że nie będę szczędził swych wysiłków służąc tej wielkiej sprawie.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje zjednoczony, wielki naród niemiecki i jego pokojowa przyszłość!

Przed III Światowym Kongresem Związków Zawodowych

Delegacja polska opuściła Warszawę udając się do Wiednia

WARSZAWA. W dniu 7 bm. w późnych godzinach wieczornych opuściła Warszawę, udając się do Wiednia delegacja polska na III Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Na czele delegacji stoi przewodniczący CRZZ, członek Biura Wykonawczego SFZZ — Wiktor Kiosiewicz.

Członkami delegacji są m. in.: Zygmunta Kratko — sekretarz CRZZ, Irena Piłowska — sekretarz CRZZ, sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Włókniarzy i Odzieżowców oraz Józef Bieni — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Mechanicznego i Metalowego; dr. Irena Brzozow-

ska — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia; Stefan Ciołkowski — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników; Herbert Droupalla — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego członek Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego i pokrewnych; Bolesław Fletko — rębacz kopalni „Thorez” w Walbrzychu, zasłużony górnik Pol ski Ludowej; Maria Gajka — przewodnicząca Rady Zakładowej Huty „Zawiercie”, członek Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników i wielu innych.

Wręcz z delegatami na kongres do Wiednia udało się 4-ch zastępców delegatów.

Nie zgadzam się z polityką rządu USA

Oświadcza żołnierz amerykański prosząc władze NRD o azyl

BERLIN. Agencja ADN podaje, że dnia 25 września br. przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej żołnierz amerykański Norman Lowell. Zwrócił się on do rządu NRD z prośbą o udzielenie mu azylu.

Lowell oświadczył, że służył w jednej z kompanii 8 pułku piechoty. Przybyłem tu z własnej woli — mówił on — i proszę o azyl w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Nie zgadzam się z polityką prowadzoną przez rząd amerykański, choć kocham mój kraj i zawsze będę kochał mój naród. Stany Zjednoczone posiadają w 49 krajach bazy lotnicze, z których większość położona jest o przeszło tysiąc mil od granic

USA. Wydaje mi się, że te bazy lotnicze budowane są nie dla celów obrony USA, lecz dla rozpoczęcia nowej wojny światowej.

Co więcej, rząd amerykański występuje przeciwko zakazowi broni atomowej i wodorowej. Rozmawiałem na ten temat z wieloma żołnierzami amerykańskimi i wszyscy zgadzają się ze mną, że prowadzą jedynie do nowej wojny światowej. Żołnierz amerykański nie chce żadnej wojny. Większość spośród nas wierzy, że naród amerykański może żyć w pokoju. Dlatego zrzekam się obywatelstwa amerykańskiego i proszę Niemiecką Republikę Demokratyczną o przyznanie mi obywatelstwa niemieckiego.

Stawnica patrzy na Prochy...

Cała wieś żyje wykopkami i siewami. Codziennie ścigają z pól wży wysoko wyładowane ziemniaki.

Wleczoną schodzą się gospodarze na pogawędki. I tutaj mówią, się przede wszystkim o wykopkach i siewach. Padają rady — jakże działki przeziąć pod zasiewy ozim, jak kopcować ziemniaki itp.

Sprawę najważniejszą — sprawę pełnego wykonania planów obowiązkowych dostaw państwa, pomija się milczeniem.

Jeszcze przed dwoma tygodniami w kilku punktach wsi — przy zlewni mleka, koło sklepu GS, przy domu sołtysa, rozwieszono afisze podające apel gminy Lubuczewo i wzywające do współzawodnicstwa w realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Ale po kilku dniach deszcze zmyły dopisane ołówkiem terminy zbiorowych dostaw, niektóre z plakatów pozaklejano innymi obwieszczeniami uznając wdrożenie sprawę zboża już za nieaktualną.

Tymczasem gromada Stawnica, pow. złotowski, planu swego jeszcze nie wykonała i ma poważny dług wobec państwa. — Około 30 proc. ogólnogromadzkiego planu. Fakt, że o obowiązkowych dostawach zboża w Stawnicy się nie mówi, nie walczą się o zorganizowanie dostaw zboża, to nie spokój wynikający z dobrej spełnionej obowiązku, ale szkodliwa samouspokojenie.

WROGA PLOTKA I BRAK PRACY POLITYCZNEJ

W ubiegłym roku swój plan skupu zboża wykonała Stawnica przed terminem i z poważną nadwyżką. Ludność rodziła, zamieszkująca w 95 proc. Stawnicę, wykazała pełną patriotyzmu postawę, realizując wszystkie obowiązki wobec państwa, rozumiejąc, że to jest jej najistotniejszy wkład w budowę ludowej ojczyny, na którą czekała tak długo, walcząc z falą germanizacji i prześladowań.

Również i w tym roku pierwsze tygodnie skupu przyniosły dobre wyniki. Chłopi młóćli zboże i odstawali je dla państwa. W manifestacyjnej dostawie 16 gospodarzy powoził z zboża do punktu skupu. Tacy rolnicy, jak Władysław Syg, Franciszek Rosental, Józef Pranke, Jan Brewka oraz sołtys Józef Syg plan roczny wykonali nawet z nadwyżką.

W połowie września sytuacja uległa pogorszeniu. Osłabły poważnie dostawy, a we wsi zaczęto coraz częściej odpowładać pełnomocnikowi z gminy: „przecież u nas nie jest źle; inne gromady albo i sądzają z dostawami. Oj, chociażby nasi sąsiedzi — spółdzielcy z Prochów...”

Ale przykład spółdzielni Prochy, która rzeczywiście zaniedbała obowiązkowe dostawy, był tylko jednym z powodów demobilizacji stawnickich chłopów — choćby wysuwano go jako najpoważniejszy argument.

Pod tą przykrywką nurtowały inne wątpliwości.

Do Stawnicy dotarły bzdurne, wrogle plotki o mającym rzekomo nastąpić obniżeniu planu dostaw oraz podwyższeniu ceny na zboże.

Wbrew temu, że nasz rząd wyraźnie określił swe stanowisko w wywiadzie wiceprezesa Rady Ministrów tów. Gede,

że zarówno plan jak i ceny na zboże zmienione nie będą, wrogle plotki uporczywie szerzyły się po wsi, wstrzymując wykonywanie dostaw.

Wątpliwości potęgowały także fakty, jak zaleganie w dostawach przez spółdzielnię produkcyjną, czy też zwlekanie przez GRN z załatwieniem odwołań chłopskich.

„Oni w spółdzielni, czy Gminnej Radzie Narodowej lepiej władzą, co się święci” — mówili między sobą chłopcy.

I ci, którzy nie odstawili dotąd zboża, przyjęli postawę wyczekującą. Zajęto się innymi sprawami. Wykopkami, siewami itd.

Panoszącej się we wsi wroglej plotce nie potrafili dać należytej odprawy zarówno aktywiści komitetu gminnego partii, zbyt rzadko odwiedzający gromadę, jak i miejscowi członkowie partii i ZSL-owcy.

Działał w gromadzie pełnomocnik-aktywista KG, ale nie umiał nawładzać bliskiej wsi z chłopami, zdobyć ich zaufania, aby tym lepiej pokierować skupem. Nie rozpracował też istotnego źródła zahamowania dostaw. Sam ulegał niesłusznym teoryjom, że „urodzaj w tym roku był gorszy”, a gromada i tak odstawiła już dużo oraz że zalegające, z dostawami gospodarstwa takich chłopów jak Borys czy Skryśka, to „trupcy gospodarce”.

Pełnomocnik nie doprowadził do świadomości chłopów tej prostej prawdy zawartej w wywiadzie tow. Gede, że plany skupu są obliczone na podstawie realnych możliwości rolnictwa z jednej strony, a naszych najistotniejszych potrzeb z drugiej i dlatego nie mogą i nie będą zmienione, tak samo jak nie będą

zmienione ceny na zboże. Nie pomogli mu w tej pracy inni aktywiści z KG i w rezultacie nie spełnił on swych zadań.

Brak bojowości wykazali również miejscowi, gromadscy aktywiści. Np. sołtys i aktywista ZSL Józef Syg wykonał swój plan w przeszło 100 proc., ale nie potrafił dać zdecydowanej odprawy tym, którzy z dostawami zalegają, a nawet usiłuje ich bronić: „tutaj wszyscy są chętni, jeżeli ktoś nie odstawi, to na pewno już nie ma!”

Niesłusznie ob. Syg! Rzucając hasło przewodnictwa członków partii, sołtysów, wszystkich aktywistów, władza ludowa chce, abyście nie tylko sami wykonali obowiązek. Każdy aktywista, każdy pa tryota, który wypełnił swe obowiązki wobec państwa, winien być gorącym agitátorem walczącym o to, by wszyscy jego sąsiedzi zrealizowali w pełni dostawy. Dopiero wówczas, gdy wszyscy wypełnią swój obowiązek, nasza gospodarka narodowa będzie się mogła rozwijać prawidłowo, zrealizujemy wspaniały program Frontu Narodowego — program siły i dobrobytu naszej Ludowej Ojczyzny, ułomny granicę pokoju na Odrze i Nysie.

W każdej przeprowadzanej w Stawnicy akcji polityczno-gospodarczej można liczyć na ofiarne nauczyciela-aktywistów, sekretarza gromadzkiej organizacji partyjnej tow. Henryka Dybe. Cieszy się on nie tylko w Stawnicy, ale wśród całej ludności rodzimej pow. złotowskiego wielkim autorytetem. Działając długie lata wśród Polaków w Niemczech, położył poważne zasługi w dziele utrwalenia polskości. Sprawę ludności rodzimej — zarówno jej historią, jak i przyszłość bliskie są tow. Dybie.

„Nasi ludzie — mówi tow. Dyba — nade wszystko kochają swą ojczyznę, do której nie

li tak ciężką drogę. Ostatnie wystąpienia Adenauera spowodowały powszechne poruszenie. Nie mogą mówić o tym spokojnie, bez zażalenia pleści. Wszyscy wiedzą jednak, że już nie uda się Adenauerowi ani innym awanturnikom zakuc nas w Jarzmo niewoli!”

Ale i on nie dostrzegł ogromnej wagi politycznej sprawy realizacji planowego skupu, nie włączył się w pełni do tej gorącej walki o terminowe wykonanie dostaw. A przecież najlepszą odpowiedź Adenauerowi, rzucającemu oszczerstwa o rzekomym niezaoposodarowaniu tych ziem, dał powiat bytowski — 90 procent planu skupu zboża. Przecież przyszłość mieszkańców Stawnicy i całej ziemi złotowskiej, to plan 6-letni, którego częścią składową jest plan skupu zboża.

I dlatego skup zboża to dzisiaj sprawa decydująca.

Z tego faktu trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski. Pozostało już niewiele czasu do planowego terminu ukończenia skupu — ten termin obowiązuje.

Trzeba więc obudzić się z samouspokojenia, zdemaskować wrogle plotki i szerokim frontem rozwinąć walkę o pełne wykonanie planu skupu zboża. To zadanie dla towarzyszy z KG, dla nauczyciela, sekretarza organizacji partyjnej tow. Dyby, dla sołtysa ob. Syg! — dla wszystkich przodujących chłopów zarówno w Stawnicy jak i w pozostałych gromadach. Rozwinąć współzawodnictwo aby w realizacji planu dostaw Stawnica patrzyła na Prochy, nie szukając tam pretekstu do zaniedbywania dostaw, ale śledzila przebieg i wyniki tego patriotycznego współzawodnictwa w pełnym wykonaniu obowiązków wsi złotowskiej wobec Ludowej Ojczyzny i klasy robotniczej.

L. GNÓT

Z frontu WALKI O PLAN

Minął III kwartał —

zmobilizować wszystkie siły i środki do pełnej realizacji planu rocznego

Zbliżamy się do końca czwartego roku planu sześciolatniego. Wiele założeń naszych zakładów produkcyjnych nadrobiło już zaległości, wynika z niewykonania planów w poprzednich miesiącach. Wiele zakładów pomyślnie zrealizowało plan wrześniowy, jak i plan trzeciego kwartału.

Zadanie polega na tym, aby zmobilizować załogi do pełnego wykonania planu rocznego. Nie możemy dopuścić, by nasze województwo pozostało w tyle za innymi.

Ani jednego zakładu, który by nie wykonał planu rocznego — oto naczelne hasło wszystkich założeń produkcyjnych w czwartym kwartale.

Zamieszczona poniżej tabela obrazuje wyniki produkcyjne naszych zakładów pracy we wrześniu.

WE WRZESNIU PRZODOWALI:

Nazwa zakładu	Proc. wyk. planu mies.
Spółdzielnia Pracy „Stupianka“	115,1 proc.
Słupskie Zakłady Sprzętu Okręt	114,8 proc.
ZPW Złocieniec	108,9 proc.
Słup. Fabr. Narz. Roln.	102,9 proc.

POZOSTAŁY W TYLE:

TOR Słupsk	82,0 proc.
Słupskie Fabryki Mebli	79,0 proc.

NIE ZAPOMINAĆ O BIEŻĄCEJ KONTROLI

Większość zakładów nie podsumowała jeszcze wyników pracy za trzeci kwartał. Brak danych utrudnia załogom rozeznanie sytuacji. Robotnicy nie wiedzą, w jakim procencie zrealizowali już plan roczny, ile mają do nadrobienia, jakie odcinki pracy są najbardziej zagrożone. Śmie to świadczy o operatywności niektórych komórek sprawozdawczych. Dyrekcje zakładów powinny na ten odcinek pracy zwrócić baczniejszą uwagę. Aktualne informowanie załóg o realizacji planów jest bowiem jednym ze środków mobilizowania ich do lepszego wykonywania planów.

Nie podsumowały dotychczas wyników kwartalnych Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego, Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych i Słupskie Fabryki Mebli. Z wykonaniem tej pracy nie można zwlekać. Wyniki i analiza produkcji potrzebne są po to, by można było skutecznie pokonywać trudności.

WIĘCEJ TROSKI O TOR W SŁUPSKU

Załoga TOR-u boryka się od sierpnia br. z poważnymi trudnościami produkcyjnymi, m. in. odczuwa zwłaszcza dotkliwy brak części zamiennych.

W TOR-ze osłabła współzawodnictwa pracy. Grupy związkowe nie wykazują dostatecznej aktywności, a przewodniczący rady zakładowej jest wobec istniejącej sytuacji nieporadny.

Załoga słupskiego TOR-u trzeba dopomóc w pokonywaniu chwilowych trudności. W ogólnym planie gospodarczym naszego województwa nie może zabraknąć ani jednego procentu jego produkcji.

(II.)

...a Prochy nie widzą Stawnicy

Prochy leżą niedaleko od Stawnicy. Zaledwie o kilka kilometrów. Stawnica patrzy więc na Prochy. Patrzą zresztą na prochowską spółdzielnię produkcyjną także chłopcy z innych, bardziej oddalonych gromad. Już od czterech bowiem lat Prochy służą im przykładem jak podnosić urodzajność gleby, jak rozwijać hodowlę.

Jeszcze też rok nie upłynął od czasu, jak cała — jedna z sąsiedzi — z Prochami gromad — Wiśniewka, przystąpiła do spółdzielni. Także i ten fakt świadczy o silnym oddziaływaniu gospodarki spółdzielczej. Wywołał on żywy oddech w całej okolicy, wzmocnił autorytet Prochów.

Prochy — najstarsza w powiecie złotowskim spółdzielnia produkcyjna, posiadająca już ustaloną tradycję przodującej, chlubiąca się swoją hodowlą, swymi rozległymi, dobrze uprawionymi polami, dobrą organizacją pracy, wysokimi dochodami i uczelnicie pracujących chłopów, ma więc obowiązkiem przodowania we wszystkich akcjach gospodarczych. Ma obowiązek podlegania swoim przykładem chłopów indywidualnych z okolicznych wsi.

W ubiegłym roku spółdzielnia prochowska wykonała swój plan dostawy zboża — wynoszący 53 tony przed terminem i z poważną nadwyżką. A pamiętamy przecież, że w ubiegłym roku zbierano zboże i młócono je w znacznie trudniejszych warunkach. Bez przerwy prawie padały deszcze, zboże trzeba było „porządzać” z pola, młócono je często jeszcze niedostatecznie wysuszone. Te trudności nie przeszkodziły spółdzielcom w zebraniu wszystkich planów. Spółdzielcy nie zaskowalili rąk. I w rezultacie wykonali z honorem swoje

obowiązki wobec państwa, zabezpieczyli ziarno na przyszłość i na wyżynienie inwentarza, a resztę rozdzielili na dniówki obrachunkowe. Wypadło na podziękowanie, że niektórzy dwukrotnie „obracali” wozami od spichrza do swego mieszkanca.

W tym roku wprawdzie zboża ożime, zasiane w czasie dziesiątej pogody jesiennej wywały gorzej, ale za to zboża jare zostały się wspaniale i dały obfity plon. Już próbnymi omioty wykazały, że jęczmień zebrał i przeszył kwintal więcej z hektara, a pszenicy nawet o 4 kwintale więcej, niż w roku ubiegłym. Prawda, że i plan dostaw jest wyższy o 33 tony, bo dozła ziemia wntasowana przez nowo przyjeżdżających członków z Wiśniewki — prawda, że trzeba w tym roku wypłacić POM-u jego należność w zbożu za pracę nie tylko w tym roku, ale i za lata przeszłe, również ilość inwentarza, krów i świń wzrosła w ciągu kilku ostatnich miesięcy prawie dwukrotnie — prawda, że po raz pierwszy wspólnie uprawiana ziemia na Wiśniewce, nie dała jeszcze tak wysokich urodzajów jak ziemia prochowska i uprawia się obecnie więcej opokowych, kosztem upraw zbożowych...

To wszystko prawda. Ale to nie tłumaczy faktu, że spółdzielcy z Prochów wykonali dotychczas niespełna 30 procent swojego planu i mają poważny dług wobec państwa, i klasy robotniczej. Mają oni na swoim sumieniu dużą część winy za niewykonanie planu dostaw także przez okoliczne gromady. Bo tak jak „na sołtysa patrzy gromada” — aktualizując to stare przysłowie, można dziś powiedzieć, że „na spółdzielnię patrzy wieś indywidualna”

Spółdzielcy prochowscy złożyli w porozumieniu z agronomem POM-u, na podstawie wspólnie ustalonego bilansu zbożowego, podanie o obniżenie planu dostaw. Przy jego ustalaniu nie wzięto bowiem pod uwagę wzrostu ilości inwentarza żywego i długów wobec POM-u. Należało jednak oczekiwać, że Prochy plan dostaw wykonają co najmniej do proponowanej przez siebie wysokości, a więc dostarczą minimum 43 tony zboża. Tymczasem spółdzielcy odwieźli do punktu skupu zaledwie 23 tony i to bezpośrednio po żniwach. Od tego czasu GS na próżno czeka na prochowskie zboże.

A zboże w Prochach jest. Tłumaczenie się przewodniczącego spółdzielni Piotra Matuśkiewicza, że wykopki..., że siew..., że pomowska młocarnia „nawalila”,... można traktować tylko jako nieudolny wykręt. Żyto leży na spichrzu w takiej ilości, że wystarczy go na siew i na dniówki obrachunkowe i co najmniej 15—20 ton czeka na odstawę. Bo na paszę dla inwentarza przygotowany jest przecież owies i jęczmień. A niewyłożona jest jeszcze pszenica, którą przeznaczają się na pokrycie należności w złotowskim POM-ie i na rozliczenie dla członków. Jeżeli więc nawet zakładamy, że słusznie wystąpiono z wnioskiem o obniżenie wymiaru obowiązkowych dostaw i jeżeli ten zostanie obniżony, to w każdym razie mamy prawo wymagać, by spółdzielnia wykonała do tej pory swój plan przynajmniej w wysokości połowy wyznaczonej ilości.

Widoczna jest więc w Prochach „gra na zwłokę”, jakiego wyczekiwania... Czym się to tłumaczy, z czego ono wy-

nika? Aby znaleźć przyczynę tego stanu, trzeba choćby pobieżnie zapoznać się z aktualną sytuacją w spółdzielni. Siewy, które w innych spółdzielniach już dawno zostały zakończone, tutaj dopiero nie dawno rozpoczęto. Wykopki idą „jak z kamienia”. Część członków — jak np. Stefan Załuski, Władysław i Wojciech Strójwas, a nawet dobrane dotychczas pracujący Stanisław Pregdyś, nie wychodzi do pracy w spółdzielni, lecz kopie ziemniaki na swoich działkach przyzagrodowych. Jest to najlepszy dowód, że ulegli oni czymś podszeptom i pozostały pod wpływem wroga, który dąży do rozbicia spółdzielczej gospodarki. Sygnał ten, obok faktu, że z Prochów nie idzie zboże na planowy skup, powinien być poważnym ostrzeżeniem dla zarządu, dla wszystkich uczelnicie pracujących spółdzielców, takich jak np. Andrzej Wiśniewski, Stanisław Gładysz, Władysław Śmieleszek, Stefan Jaruszek i wielu innych, dla podstawowej organizacji partyjnej, wydz. politycznego POM, dla Komitetu Gminnego partii.

Póglębiający się rozdźwięk wśród spółdzielców, wywołany brakiem przemyślanej pracy zarządu, brak konsekwentnej realizacji przez zarząd postanowień walnych zebrań, a niekiedy nawet lamantów tych postanowień, przekraczanie przez niektórych członków zarządu zasad statutowych, czego przykładem jest m. in. niewłaściwy podział siana — oto błędy umożliwiające penetrację wroga, rozbijające spójność wewnętrzną spółdzielni. Ułatwia to przenikanie do spółdzielni wrogich, kulaćkich bądź o rzekomo mającej nastąpić obniżce obowiązkowych dostaw itp. Stąd tendencja do

zwleknięcia, stąd nastroje wyczekiwania. Oto źródła „tajemnicy”, dlaczego spółdzielnia prochowska nie wykonuje planu dostaw.

Prochy mogą i powinny dostarczyć więcej zboża — niż podają w swoim wniosku o obniżkę — więcej niż 43 tony, zwłaszcza, jeśli zliczy się do planu zamienniki za przekroczenie planu dostaw żywa. Ale w Prochach trzeba do końca zdemaskować kreć roboty wroga, który dotychczas nie ujawniony, nie izolowany, paraliżuje poczyny większości uczelniczych członków spółdzielni. Należy wyjaśnić wszystkim spółdzielcom, że nie będzie żadnych zmian w obowiązkowych dostawach, co zresztą wynika z wywiadu tow. Gede.

Wrog wie, że jego działalność wychodzi na szkodę nie tylko samej spółdzielni. Wie, że na Prochy patrzy Stawnica i wszystkie inne okoliczne wsie. Wie, że wstrzymanie dostaw zboża przez spółdzielnię prochowską, spowodowało w dużej mierze wstrzymanie dostaw przez chłopów ze Stawnicy i innych gromad. Nie widzi tego natomiast prochowska podstawaowa organizacja partyjna, której nie nauczono szerzej patrzeć, poza własne podwórko. Nie widzi tego związku między niewykonywaniem planu dostaw zboża przez Prochy i wstrzymaniem dostaw przez okoliczne wsie, ani Gminna Rada Narodowa, ani Wydział Polityczny POM-u, ani Komitet Gminny partii. I dlatego nie następują prace polityczno-uświadamiającej w spółdzielniach produkcyjnych w takim stopniu, jak tego wymaga sytuacja.

Nie wątpimy, że członkowie spółdzielni przy pomocy KG, GRN i POM-u, nie dopuszczą do tego, by nadal panowała się wroga plotka, a wówczas przy zwiększonej pracy politycznej, popłynie zboże z Prochów, a także ze Stawnicy i innych gromad, do punktów skupu GS (W. S.)

Dzień Koszalina

Narada aktywu kobiecego w WDK

Zarząd Okręgu Zw. Zawodowego Pracowników Handlu w Koszalinie zawiadamia, że 11 października o godzinie 10-tej w sali Woj. Domu Kultury w Koszalinie odbędzie się wojewódzka narada aktywu kobiet — pracownic handlu uspołecznionego.

Po naradzie część artystycz na film pt. „Pomysłowy sprzedawca”.

Komunikat ZBoWiD

Zarząd Oddziału ZBoWiD w Koszalinie zawiadamia, że dnia 10 br. o godz. 18-tej w świetlicy Zarządu Okręgu ZBoWiD przy ul. Jana z Kolna 7a odbędzie się zebranie organizacyjne.

Przyjmowanie skarg i zażaleń w Prez. Woj. RN

9 października br. w godz. od 15-18 w gabinecie przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Koszalinie przyjmować będzie interesantów członek Prez. Woj. RN ob. Jabłoński.

SPACERKIEM

Dzieci czeplają się autobusów

Rodzice w domu, a wychowawcy w szkole powinni jak najsurowiej przykazać dzieciom by po wyjściu ze szkoły, w drodze do domu nie czeplaly się autobusów komunikacji miejskiej. Niesforne dzieciaki praktykują ten „sport” masowo i wywołują, można stwierdzić „na oko” dużo odwołań i „sprawności” w jego opanowaniu. Nie mniej jednak do walki z groźnymi śmiertelkami lub kalectwem praktykami nieletnich, powinna włączyć się również obsługa autobusów oraz reszta społeczeństwa.

(Rog.)

Dlaczego?

od kilku lat nie zmieniono pozostałego „Zrzeszeniu rzeźników i wędliniarzy” szły do sklepu masarskim Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Ryczewie? Czyżby Zarząd GS ZSCH w Ryczewie był tak mało sportowy?

W/g korespondencji „Okoi”

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Droga nadziei”. Seansy godz. 18 i 20.15. **Młoda Gwardia** — „Rokossowo — Szkarłatny kwiatusek”. Seansy godz. 20. **ŚLUPSK** — „Polonia” — „Obronca życia”. Seansy godz. 18 i 20. **ŚLAWNO** — „Sława” — „Brunatna pajęcyna”. Seansy godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu K'n w Koszalinie. tel nr 215.

KOMUNIKAT ZBoWiD

Radio

PROGRAM I
10 października 1953 (sobota)
Wiad. 8.05, 8.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

Gdy prelegent TWP przyjeżdża z odczytem...

Czy wiesz, jak powstało życie na Ziemi? Czy wiesz, jak liść paproci stał się węglem? Czy wiesz, jak Mikołaj Kopernik badał obroty ciał niebieskich? Czy wiesz, jak pracują twoi radzicy towarzysze na polach radzieckich kółchozów, jak osiągają wysokie plony?
A może interesuje cię, jak będzie wyglądał Pałac Kultury i Nauki i chcesz wiedzieć, pod które wyrosł już piętrowo?

Jutro przyjdzie do twojej gromady prelegent TWP — człowiek, który opowie ci wiele ciekawych rzeczy, który nauczy cię patrzeć na świat szerzej — poza twoje podwórko, poza twoją gromadę, gminę, powiat. Pokaże ci całą ziemię, więcej — pokaże ci inne planety, przyniesie ci wiedzę. Jak go przyjmiesz?

Rejonowe Koło Prelegentów TPW w Koszalinie co miesiąc wysła w teren — do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, gromad, zakładów pracy swoich prelegentów.

Różnie witają ich ludzie, do których prelegent przyjeżdża z odczytem, ludzie odpowiedzialni za

przygotowanie słuchaczy — przewodniczący rad zakładowych, spółdzielni, kierownicy zakładów pracy. Czasem — jak to było w PGR Biesiekierz — wszystko jest przygotowane, słuchacze żywo reagują na poruszenie w odczycie zagadnienia, pytają, dyskutują. I wtedy, choćby przybył do wsi w największą nieogrodę, choćby zziął i przemókł — prelegent TWP nie żałuje swego trudu. Dzięki pomocy przewodniczącego rolnej rady zakładowej ob. Kowalskiego odczyt przyniósł rezultaty!

Podobnie jest i w Rozszarzu w Koszalinie, w Browarze, gdzie sekretarze rady zakładowej pomagają w przygotowaniu odczytu, podobnie jest w szkole podstawowej w Cewelinie, gdzie kierownikiem jest ob. Pokora.

Ale są i takie gromady, są tacy przewodniczący rad zakładowych czy spółdzielni, jak np. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Dobrzycy, który nie zatroszczył się o przygotowanie odczytu ani w sierpniu, ani we wrześniu, tłumacząc się „dożynkami”. Nie interesują się odczytami i nie pomagają w ich zorganizowaniu przewodniczący rolnej rady zakładowej w PGR Mścice — ob. Stachowiak, przewodniczący Prez. MRN w Sianowie, czy przewodniczący rady zakładowej w Sianowskiej Fabryce Zapalek.

Towarzysze ci starają się zwykle o odwołanie odczytów TWP, albo też zupełnie ignorują zawiadomienia o przyjeździe prelegenta, który wraca potem do Koszalina, nie spełniwszy swego zadania. Towarzysze ci uważają widocznie, że odczyty TWP są niepotrzebne. Jakie jest o tym zdanie przewodniczącego MRN w Sianowie trudno dociec, bo np. 17 września, w dniu mającego się odbyć odczytu, wyjechał w niewiadomym kierunku, nie zatroszczył się o odczyt, o słuchaczy, o prelegenta. Nic dziwnego, że odczyty otwarte w Sianowie rzadko dochodzą do skutku. Nic dziwnego, że niechętnie wybierają się tam prelegenci TWP. — Po co jechać — mówią zniechęceni — i tak nie będzie sali, nie będzie słuchaczy...

Towarzysze odpowiedzialni za organizację przygotowanie odczytu winni z większym zrozumieniem podchodzić do swoich obowiązków. Nie wolno lekceważyć trudu i pracy prelegenta, który w deszcz czy słońce, nieraz pleszo, z trudnością dociera do ich gromady, zakładu, by przynieść wiedzę, by powiedzieć o świecie...

I nie mają racji ci towarzysze, którzy chcą interesować się tylko sprawami produkcji. Bo odczyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej uczą i patrzeć na świat, pogłębiając ich świadomość polityczną — nauczą ich lepiej pracować.

M. SIEROCIŃSKI
kierownik Rejonowego Koła Prelegentów TWP w Koszalinie

ZE SPORTU



W Warszawie w sali MDK odbył się ogólnopolski turniej w florcie kobiet i szachli mężczyzn z udziałem czołowych szermierzów polskich.

W finale floretu kobiet pierwsze miejsce zajęła Soltanowa. W szablach triumfował mistrz sportu Pawłowski.

Na zdjęciu: zawodnicy: Pawłowski (z lewej) i Twar dokęś (w głębi) obserwują walki kolegów.

(Foto-CAF)

Zdobywajcie SPO!

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniu 2 października br.

Zł. 1.000,— na nr nr:			860.239 861.463 863.449		
35.288	40.296	278.180	864.211	899.701	899.708
306.273	306.280	442.433	911.306	911.638	933.979
493.892	493.897	552.579	987.879	998.672	998.680
680.182	696.290	784.864	oraz 1.038 premii po 150 złotych.		
860.232	920.246				
Zł. 500,— na nr nr:					
40.295	41.818	53.581			
73.462	87.139	117.204			
117.208	137.766	137.769			
254.514	254.516	261.760			
271.267	318.966	378.236			
400.001	400.004	436.922			
505.171	505.176	510.221			
510.224	541.510	546.760			
583.435	642.403	642.408			
653.282	674.331	788.247			
796.740	804.855	846.415			
858.714	864.215	936.485			
956.632					
Zł. 250,— na nr nr:					
582	21.451	40.294			
52.813	87.136	105.191			
117.210	158.694	158.698			
195.098	198.047	219.663			
219.668	219.670	254.511			
254.513	261.757	261.758			
267.314	267.317	278.171			
278.172	318.962	318.964			
318.967	318.970	319.815			
319.820	337.921	344.946			
346.074	346.075	346.602			
350.065	350.066	393.649			
398.547	400.010	436.928			
455.094	460.001	460.004			
460.010	493.893	505.177			
510.223	510.714	546.753			
551.422	551.429	552.580			
592.602	616.124	616.125			
616.129	676.742	678.274			
696.284	706.898	711.433			
711.440	727.534	742.490			
743.842	796.734	796.738			
804.858	846.416	860.233			

NASI CZYTELNICY

Więcej troski o sprawy bytowe młodych nauczycieli

Żuż od 2 lat mieszkają w jedynym małym pokoiu w Radecinie nauczycielki. W pokoju tym nie ma kuchni, na obłady zmuszone są doleżać do ciałem 9 km, aż do Ślupska.

W budynku szkolnym w Radecinie, gm. Wrześnica znajdują się wolne pokoje, tylko należałoby przeprowadzić drobny remont, odmalować ściany i oszklić okna.

Prezidium GRN prosi nauczycieli o przydzielenie im mieszkań zbawia obywateli. Tak trudne warunki mieszkaniowe wpływają ujemnie na całokształt pracy pedagogicznej nauczycielek.

Nie lepiej jest w Żukowie, gdzie podczas opadów deszczowych woda zalewa mieszkania nauczycieli, gdyż dach jest dziurawy.

GRN w Żukowie nie zatroszczyła się o stworzenie odpowiednich warunków bytowych dla młodych nauczycieli.

Kier. Wydziału Oświaty w Ślawnie ob. Ossowski pomimo, że zna ten stan rzeczy, nie postarał się go zmienić. A przecież troska o młodych pedagogów jest kategorię czynnym naczelnym parli i rządu.

Tadeusz Lenartowicz

Krótko

Koło ZMP w Jarosławcu gmina Naćmierz pow. Ślawno urządziło imprezę artystyczną. Uzyskany dochód przeznaczono na budowę Warszawy.

Koło ZMP w Komorzynie gmina Wrześnica, część pieniędzy uzyskanych za zakontaktowany len ze swej działalności, przeznaczyło na remont świetlicy, a 622 zł na budowę Warszawy.

Inne koła zetempowskie winny włączyć przykład z młodymi w Jarosławcu i Komorzynie.

Tadeusz Lenartowicz

Nasz felieton

Niedokończony remont

Włosną br. mieszkańcy domu przy ulicy Spółdzielczej 4 zwrócił się „specjalnym” pismem opatrzonym dla lepszego skutku podpisami wszystkich lokatorów do MZBM z gorącą prośbą o wyremontowanie przeciekającego dachu i podziurawionych rynien. Pismo wyglądało bardzo ładnie, sprawa jak wynikało z jego treści była równie ważna, toteż lokatorzy upowaznili jednego spośród siebie, by pismo to osobiście wręczył tak zwanym „czynnikom kompetentnym”, w tym wypadku MZBM.

Mijały dni i miesiące. Lokatorzy domu przy Spółdzielczej 4 — po kolei interweniowali osobście, a przez dziury w dachu i dziurawe rynny woda nadal ciekła.

Pewnego razu, ku niewymownej uciechu wszystkich lokatorów zjawili się uzbroszeni w drabiny, materiał i narzędzia robotnicy MZBM.

Roboty „pallla” im się w rękach i po kilku dniach naprawę sumiennej pracy dach został być „silem”

Lato było tego roku ładne, „lato” niewiele, toteż zrazu trudno było dopatrzyć się usterek w remoncie. Jednak obecnie, po kilku rzęsiстых, jesiennych ulewach „biedni” lokatorzy zauważyli z każdym dnem powiększające się deszczowe ciekły na ścianach. Zwolniona na przedce przez „zagrożonych” komisja stwierdziła jednak, że dach jest w najlepszym porządku, tylko rynny jak były dziurawe i pourywane przez wicherę — tak wyglądają dotychczas.

Nie wlemy czyja w tym winna, że remont przeprowadzono połowicznie. Czy zleceniodawcy czy brigady remontowej, która „zapomniała” o zakończeniu na pracy. Naszym zdaniem robotę niedokończoną kwalifikuje się wszędzie jako niewykonaną i sądzimy, że w najbliższym czasie MZBM podjęte roboty mimo kilkumiesięcznej przerwy zakończy.

(Rog.)

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2-ch mistrzów warsztatowych na poborach stałych plus premia produkcyjna, wykwalifikowanych ślusarzy i monterów z dziedziny traktorowej — samochodowej. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej (akord) — zaangażuje nатыchмяst Techniczna Obsługa Rolnictwa w Karlinie powiat Głogobrzeg. Dogodne połączenie kolejowe na linii Białogard, Kolobrzeg. K-232-1

2-ch samodzielnych księgowych bilansistów najchętniej obeznanych z księgowością budowlaną — zatrudnią nатыchмяst Wojewódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe w Białogardzie ul. Batalionów Chłopskich 2. Warunki do uzgodnienia na miejscu. K-231-1

UNIĘWAŻNIENIE
Prez. Woj. RN Wojewódzki Zarząd Budynków Mieszkalnych unieważnia skradzioną w dniu 2 października 1953 roku na dworcu Warszawa-Wschodnia z tekczą i dokumentami pieczętkę podługną o brzmieniu: „Prezidium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie Wojewódzki Zarząd Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych” oraz „Kierownik Działu Techn.-Ekspl.”. K-230-1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA” w Koszalinie
ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291
przyjmuje:
OGŁOSZENIA do „Głosu Koszalińskiego”
i wszystkich pism w Polsce

PRACA

RUTYNOWANY księgowy na odpowiedzialnym stanowisku przyjmie pracę zleconą. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Koszalin dla Nr 137. G-570-1

ZGUBY

MELNYK Joanna zgubiła legitymację służbową Nr 1830, wydaną przez Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, legitymację zw. zaw. oraz inne dowody. G-589-1

PIOTROWSKI Roman zgłasza zagubienie legitymacji Zw. Nauczycielstwa Polskiego Nr 231906 i służbowej Nr 161/52 wydanej w Koszalinie. GP-591-1

HETMAŃCZYK Włodzimierz zam. Koszalin, ul. Findera 98/6 zgubił kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem ankietacji złożonych dokumentów na odbiór do wodu osobistego. G-572-1

NAUKA

TRZYMIĘSIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości, Łódź 1, skrytka 163. K-225-0